goniec codzienny

Wilno
WTOREK
4 maja 1943
Nr. 551
Cena w Wilnie 5 fen.

W KWIETNIU ZATOPIONO 423.000 TRB

Ponowne ataki sowieckie na przyczółek mostowy Kubań zawiodły. — W kwietniu zniszczono 1.082 sowieckie samoloty. — Straty nieprzyjaciela w okrętach wojennych

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Oddziały niemieckie i rumuńskie osiągnęły także i wczoraj na kubańskim przyczółku mostowym duży sukces obronny.

Wojska sowieckie, które zaatakowały przy użyciu artylerii, czołgów i lotnictwa, zostały odparte z dużymi krwawymi i materialnymi stratami.

Na pozostałym froncie wschodnim tylko słaba działalność bojowa.

Niemieckie ścigacze zatopiły na Morzu Czarnym konwój nieprzyjacielski, składający się z trzech łodzi przybrzeżnych o łącznej pojemności 1.700 TRB.

Z frontu tunetańskiego meldują o ożywionej lokalnej działalności bojowej. Ataki nieprzyjacielskie na pozycje górskie włosko - niemieckie zostały odparte. W niektórych miejscach przeszły nasze oddziały do lokalnych przeciwnatarć.

W ciężkich walkach na zachodnim froncie tunetańskiego przyczółka mostowego stracił nieprzyjaciel od dn. 27 do dn. 30 kwietnia 98 czołgów, 86 czołgów wywiadowczych i wozów pancernych, 21 dział, liczne samochody i wiele setek jeńców. Poniósł on szczególnie wysokie krwawe straty.

Nocy wczorajszej angielskie bombowce zaatakowały wiele miejscowości w zachodnich Niemczech, między innymi także otwarte gminy wiejskie. Przez zrzucenie bomb na zamieszkałe dzielnice miast, zwłaszcza w Essen, powstały straty wśród ludności oraz znaczne szkody. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, zestrzelono sześć spośród atakujących bombowców.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 2 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań również wczoraj bolszewicy próbowali wielkimi siłami sforsować niemieckie stanowiska. Wszystkie ataki wśród ciężkich walk odpierających spełzły na niczym. Na północnym odcinku przyczółka mostowego wysadzone na ląd nieprzyjacielskie siły zostały zniszczone. Niemieckie lekkie morskie siły zbrojne zatopiły u kaukaskiego wybrzeża nieprzyjacielski ścigacz artyleryjski.

W Tunisie przy nieznacznej miejscowej działalności bojowej dzień nagół przeminął spokojnie.

Ubiegłej nocy lotnictwo zaatakowało na wodach koło Bengazi nieprzyjacielski konwój i uszkodziło ciężko 5 wielkich frachtowców.

Podczas ataków na pewną niemiecką bazę na wybrzeżu Atlantyku i na wodach norweskich północno - amerykańskie lotnictwo straciło wczoraj 11 czteromotorowych bombowców, brytyjskie lotnictwo 12 samolotów torpedowych i niszczycielskich. Stracono jeden własny samolot myśliwski.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 3 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań również wczoraj odparto bolszewików atakujących kilkakrotnymi falami z ciężkimi dla nich stratami.

W kwietniu sowieckie lotnictwo straciło 1.082 samoloty; z tego zestrzelono 902 w walkach powietrznych, 121 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza powietrznych sił zbrojnych i 10 wojska armii lądowej oraz jednostki marynarki wojennej, pozostałe zniszczono na ziemi.

Na froncie tunetańskim odparto po części w przeciwnatarciu miejscowe ataki nieprzyjaciela.

Podczas ataków nieprzyjacielskich sił powietrznych na holenderskie wybrzeże i na zachodni obszar pograniczny zestrzelono 11 brytyjskich samolotów przy stracie trzech własnych.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów dokonało ubiegłej nocy nalotu na Prusy Wschodnie. Strącono jeden bombowiec.

W walce z brytyjskimi i północno-amerykańskimi połączeniami morskimi marynarka wojenna zatopiła w kwietniu 63 statki handlowe o łącznej pojemności 423.000 TRB z czego 415.000 TRB zatopiły wyłącznie łodzie podwodne, które jeszcze storpedowały 18 okrętów. Lotnictwo uszkodziło 10 statków handlowych po części ciężko.

Również w walce z nieprzyjacielskimi okrętami wojennymi wyniki marynarki wojennej były pomyślne. Łodzie podwodne zatopiły jeden lotniskowiec, jeden krążownik, trzy kontrtorpedowce i jedną łódź podwodną. Inne niemieckie morskie siły zbrojne zniszczyły 2 kontrtorpedowce, 3 łodzie podwodne i 7 ścigaczy. Lotnictwo zatopiło 2 łodzie podwodne i jeden ścigacz. Uszkodzono 2 nieprzyjacielskie kontrtorpedowce, 11 ścigaczy i 1 łódź strażniczą.

Włoskie komunikaty wojenne

RZYM (DNB). Włoski komunikat wojenny z piątku ma brzmienie następujące:

Główna kwatera sił zbrojnych podaje:

W Tunisie napotkały często powtarzane próby nieprzyjaciela, aby przełamać nasze linie obronne, także i wczoraj na zacięty opór wojsk włosko - niemieckich.

Szczególnie ożywioną była działalność lotnictwa państw Osi, które atakowało wojskowe skupienia nieprzyjacielskie oraz spaliło i zniszczyło liczne wozy ciężarowe. 17 anglo - amerykańskich samolotów zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, z tych dziesięć przez niemieckie myśliwce i siedem podczas ostrych walk przez nasze zespoły myśliwskie operujące pod dowództwem kapitana lotnictwa Brunona Politi z Mediolanu przeciw eskadrze lotniczej składającej się prawie z 60 angielskich samolotów. Dwa dalsze samoloty nieprzyjacielskie zostały zniszczone przez pewnego myśliwca podczas startu.

Podczas nieprzyjacielskiego ataku na konwój strącono do morza 2 samoloty przez obronę pokładową.

Cztery włoskie samoloty z walk dni poprzednich nie powróciły do swych baz.

RZYM (DNB). Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi:

Kwatera główna sił zbrojnych podaje:

Na froncie tunetańskim działalność wojenna była wczoraj mniej gwałtowna.

Nieprzyjaciel wzmocnił swoją ofensywę morską a przede wszystkim powietrzną przeciw włoskiej żegludze w kanale koło Sycylii.

W środkowej części Morza Śródziemnego niemieckie samoloty w nocnym ataku trafiły torpedami i bombami w kilka okrętów z nieprzyjacielskiej karawany.

W ostatnich dniach silne nieprzyjacielskie zespoły bombowców zaatakowały włoskie okręty szpitalne wyjeżdżające i wjeżdżające do Tunisu. Jeden z nich był atakowany czterokrotnie. Powstałe szkody na okrętach są nieduże. Wśród personelu jest jednak pewna ilość rannych.

RZYM (DNB). Włoski komunikat wojenny z soboty ma brzmienie następujące.

Kwatera główna sił zbrojnych podaje:

Na froncie tunetańskim ożywione walki lokalne. Ogień artylerii nieprzyjacielskiej w południowym odcinku frontu był szczególnie silny i długotrwały.

Eskadry lotnicze, przeznaczone do ochraniania konwojów na Morzu Śródziemnym, zaatakowały znacznie silniejsze eskadry nieprzyjacielskie i zestrzeliły sześć Spitfire'ów i dwa Curtissy. Niemieckie myśliwce zniszczyły nad Turynem dwa dalsze samoloty.

Samoloty amerykańskie rzuciły bomby i materiał wybuchowy na Mesynę, gdzie spowodowały nieznaczne szkody. Sześciu mieszkańców zostało zabitych i jeden okaleczony. Z atakujących 21 samolotów zestrzeliły 5 niemieckie myśliwce, a dalsze cztery spadły do morza koło Augusty. Atak z niskiego lotu za pomocą karabinów maszynowych w okolicy Syrakuz nie spowodował żadnych ofiar. Trzy samoloty nieprzyjacielskie strąciła obrona lądowa. Pierwszy spadł na wschód od miasta, drugi do morza, trzeci zaś w pobliżu wyspy Correnti.

Łódź podwodna będąca pod dowództwem kapitana marynarki Gianfranco Gazzara z Mediolanu operująca na Atlantyku, zatopiła cztery parowce o łącznej pojemności 29.000 ton.

—o—

RZYM. (DNB). Nad Tunisem i nad Morzem Śródziemn. w zeszłym tygodniu nieprzyjaciel ogółem stracił 118 samolotów, z których 98 zestrzelono w walkach powietrznych przez włoskich i niemieckich lotników. Organ włoskie go lotnictwa „Levie dell'Aria" z uznaniem podnosi przewagę państw Osi w walkach a Tunis.

Fińskie komunikaty wojenne

HELSINKI (DNB). Fiński komunikat wojenny z piątku podaje:

W zachodniej części przesmyku Karelskiego unieszkodliwiono w zarodku lokalny atak nieprzyjacielski, przyczym atakujący ponieśli dotkliwe straty.

Na przesmyku Aunus oddziały szturmowe zniszczyły dwa bunkry wraz z załogą i uzbrojeniem. Odparto słaby atak na odcinku Krokowym.

Pod Uhtua atakował nieprzyjaciel w dwuch miejscach w sile jednej kompanii. Oba natarcia zostały odparte.

HELSINKI (DNB). Fiński komunikat wojenny z dnia 2 maja donosi:

Z frontu lądowego niema nic godnego uwagi. Kilka zespołów samolotów wojennych bombardowało wczoraj wieczorem i w ubiegłej nocy stacje kolejowe i pomieszczenia wojskowe na zapleczu wroga. Dziś rano samoloty myśliwskie zestrzeliły pojedyńczo lecącą maszynę nieprzyjacielską nad zatoką fińską.

Lokalne walki na froncie wschodnim

BERLIN. (DNB). Na froncie rzeki Mius wdarło się w środę kilka oddziałów szturmowych do stanowisk nieprzyjacielskich i wysadziło w powietrze dwa bunkry betonowe, jedną wieżę pancerną i kilka stanowisk bojowych, których załogi niepokoiły niemiecką linię obronną.

Na północny zachód od Bielgorodu załamał się atak bolszewickiej kompanji w ogniu obronnym grenadierów. Nad rzeką Wołchowem, która wskutek deszczów, panujących w ostatnich dniach, znacznie wezbrała, pozostało bez skutku kilka lokalnych, ściśle ograniczonych ataków nieprzyjaciela.

Również na froncie pod Leningradem odparli grenadierzy niemieccy trzy ataki bolszewickie, przeprowadzane oddziałami w sile jednego batalionu, zadając nieprzyjacielowi wysokie straty. Ciężka artyleria wojsk lądowych ostrzeliwała skutecznie fabrykę samolotów i fabrykę „Elektrosiła" w Leningradzie.

Komendant bazy na Bermudach
zwolniony ze swego stanowiska

BUENOS AIRES. (DNB). Z Waszyngtonu donoszą, że został zwolniony ze swego stanowiska, kontradmirał Jules James, komendant bazy na Bermudach, który był jednocześnie komendantem stacjonowanych tamże angloamerykańskich oddziałów. Kto będzie jego następcą, jeszcze niewiadomo. Jednocześnie z powyższym warto zaznaczyć, iż niedawno także zwolniony został amerykański komendant portu lotniczego i morskiego w Trynidad.

5.000 RM. nagrody

Rosyjscy spadochroniarze, którzy zeskoczyli w okolicy Wilna, zostali wczoraj około godz. 10 w pobliżu miasta wytropieni. W czasie potyczki dwaj spadochroniarze zostali zastrzeleni, trzej inni zdołali narazie ujść, lecz należy liczyć się z szybkim ujęciem zbiegów.

Stwierdzono, że niejaki Zygmunt Stawarz, narodowości polskiej, który w tej chwili ukrywa się w Wilnie, pozostawał w kontakcie ze wspomnianymi spadochroniarzami.

Kto zna miejsce pobytu Stawarza i przyczyni się do jego ujęcia, otrzyma nagrodę w wysokości 5.000 RM. Z informacjami należy zgłaszać się do niemieckiej policji bezpieczeństwa (ul. Gedimino 36).

Rysopis Stawarza: lat 23, wzrost około 165 cm., włosy blond, twarz bez zarostu, ubrany w czarny płaszcz z opaską: Deutsche Reichsbahn.

Wódz Niemiec przyjął Lavala

DNB. Kwatera Główna Führera, 30.IV.

Wódz Niemiec przyjął w obecności ministra Rzeszy do spraw zagranicznych von Ribbentrop'a i włoskiego sekretarza państwa do spraw zagranicznych Bastianini francuskiego szefa rządu Pierre Laval'a. Podczas rozmów osiągnięto pełne porozumienie w sprawach dotyczących stosunków między Niemcami i Włochami z jednej strony a Francją z drugiej strony. Z pełnym obiektywizmem został stwierdzony udział Francji w ofiarach i wysiłkach, związanych z odbudową Europy i z wojną, którą państwa Osi prowadzą z bolszewizmem i ze sprzymierzoną z nimi anglo - amerykańską plutokracją, jak również korzyść, jaką z tego udziału wyniesie Francja.

Wymiana depesz
pomiędzy Wodzem Niemiec i Tenno

BERLIN (DNB). Tenno na dzień 1 maja wystosował do Wodza Niemiec następującą depeszę:

Jestem rad, że mogę przesłać Waszej Ekscelencji z powodu święta narodowego państwa, moje najgorętsze życzenia szczęścia i Pańskiego osobistego powodzenia oraz życzenia szczęścia dla Pańskiego kraju. Przy tej sposobności wyrażam Waszej Ekscelencji moje najgorętsze życzenia sukcesów Pańskiej dzielnej armii i jednocześnie moją stanowczą decyzję zniszczenia naszego wspólnego wroga.

podp. HIROHITO.

Wódz Niemiec odpowiedział na tę depeszę jak następuje:

Zechce Wasz Majestat przyjąć serdeczne podziękowanie za przesłane mi życzenia z powodu święta narodowego niemieckiego narodu. Razem z Waszym Majestatem mające niezachwiane postanowienie zniszczenia wspólnego wroga i przez nasze zwycięstwo osiągnięcia sprawiedliwego porządku w świecie i trwałego pokoju, odpowiadam szczerymi życzeniami osobistego powodzenia Waszego Majestatu i szczęśliwej przyszłości mego narodu japońskiego.

podp. ADOLF HITLER.

Zmarł Stabschef Lutze

BERLIN (DNB). - Wiktor Lutze, SA-Stabschef, zmarł w niedzielę wieczorem w miejskim szpitalu w Potsdamie na skutek ciężkich ran odniesionych w katastrofie samochodowej.

Dzień urodzin Tenno
Parada w Tokio

TOKIO. (DNB). We czwartek w południe udał się Tenno w mundurze wielkiego polnego marszałka, ozdobiony swymi orderami na plac ćwiczeń Yoyogi w Tokio, gdzie z okazji przyjął wielkiego urodzin przyjął wielką wojskową paradę. Przed oczami Tenno, który przyglądał się paradzie na swoim znanym siwku Hathnyki, jak również przed oczami licznych widzów rozwijała się defilada przez prawie dwie godziny. W paradzie brały udział zmotoryzowane jednostki, w tej liczbie 500 wozów pancernych, jak również przedstawiciele wszystkich rodzajów broni oraz 800 maszyn lotniczych.

Obok uroczystości w kraju ojczystym, uczciło wojsko japońskie swego najwyższego wodza przez parady i apele w krajach, począwszy od lodowatych wysp Aleuckich, tropikalnych wysp Salomona aż po granice Indii.

Żydzi paskują lekarstwami

SOFIA. (DNB). Powiadamiają z Bejrutu, że lekarskie badania wykryły rozgałęzioną aferę oszukańczą. Olbrzymia ilość medykamentów, wyrabianych w palestyńskich fabrykach była fałszywa.

Te medykamenty, które były przeznaczone na pobliskie kraje wschodnie nie tylko że nie miały własności leczniczych, lecz nawet w wielu wypadkach były poważnie szkodliwe. W tej aferze zamieszani są trzej lekarze żydzi i dwaj żydowscy bankierzy, którzy ogłosili oszukańcze bankructwo.

Brak ochotników do marynarki USA

SZTOKHOLM. (DNB). Marynarze w USA unikają werbunku do statków konwojujących, jak to podaje „Folkets Dagblad". Pomimo wysokich stawek dla marynarzy rosną trudności uzyskania pełnych załóg dla statków w komunikacji na Atlantyku.

DZIEŃ PIERWSZEGO MAJA W WILNIE

Dzień Pierwszego Maja, jako dzień uczczenia pracy był i w tym roku uroczyście obchodzony. Już z samego rana o godz. 7-ej pobudka orkiestry straży przeciwpożarowej, maszerującej ulicami miasta nadała mu ton świąteczny. Po przemaszerowaniu ulicami miasta orkiestra zatrzymała się na placu Ratuszowym, gdzie koncertowała aż do godziny wpół do dziewiątej. O godzinie dwunastej wszystkie kina wileńskie wyświetlały bezpłatnie filmy. Wstęp był za biletami rozdawanymi przez biuro związków zawodowych. Następnie o godzinie 15 w ogrodzie po-Bernardyńskim odbył się uroczysty obchód święta pierwszomajowego. Na dużym placu zebrały się liczne tłumy ludności Wilna. Pośrodku placu, na ustawionych specjalnie ławkach, zasiadł p. Komisarz Okręgowy m. Wilna Kreisleiter Hingst, przedstawiciele władz wojskowych i bezpieczeństwa, burmistrz miasta Wilna i inni przedstawiciele władz. Ponadto ławki te były przeznaczone dla żołnierzy niemieckich. Oficjalna część uroczystości rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę symfoniczną uwertury z „Wilhelma Tella" Rossiniego. Następnie wstąpił na trybunę p. Komisarz Okręgowy Hingst.

Przemówienie Gebietskommissar'a pana Hingst'a

na uroczystości z okazji 1 Maja w ogrodzie po-Bernardyńskim

Wielce szanowni goście, panowie i panie.

Tysiącami przybyliśmy tutaj, by uczcić święto 1 Maja. Nikt z was nie został tu powołany słowem lub też nakazem. Łączy nas coś wspólnego, co nas w tym dniu zniewala zebrać się wspólnie. Dwa lata temu, w dniu 1 Maja 1941 roku, to miejsce manifestacji widziało również zebrane tu tłumy. Powiewały krwawo - czerwone flagi, a tłum zebrał się na rozkaz, ba nawet młodzież szkolną sprowadzono tutaj rozkazem. Ludzie stali tutaj pod przymusem i terrorem bolszewickich władców. Dziś znajduje się ten dzień pod innym hasłem. Jest to dzień ludzi pracy, a dewiza tego dnia brzmi „Czcijcie pracę, szanujcie robotnika!" Powinien to być dzień radości życia, w którym odczuwamy nowo budzącą się przyrodę i z nową siłą czynu bierzemy się do wykonania oczekujących nas zadań. Nasza radość życia jednak jest zamglona. Na święto nasze i na nasze wspólne życie padł cień. Stoimy przed wymaganiami wojny totalnej. Narody europejskie mają stoczyć i wygrać walkę, jakiej nie było w historii ludzkości. Znana jest Wam brutalność, nieludzkość tego barbarzyńskiego przeciwnika. Narody państw bałtyckich poznały doktrynę i metody jego postępowania. Pod jego panowaniem nie było wesołego dziecięcego śmiechu, nie było szczęśliwych twarzy matek, żadnej przyszłości dla młodzieży, żadnej radości pracy, żadnego pojęcia o własności. Straszny system przymusu—terror, i wynędznienie mas — są to znaki, pod którymi przeprowadzają bolszewicy swe panowanie. I ktoby jeszcze w to wątpił, temu pokażą otwarte groby w Katyniu, mogiły 12.000 zamordowanych podstępnie polskich oficerów odsłonią te oblicze bolszewizmu.

Cały świat kulturalny Europy stoi wstrząśnięty nad tym straszliwym grobem. Zaprawdę nigdy jeszcze narody europejskie nie odczuwały tak wyraźnie wspólnego nieprzyjaciela, niebezpieczeństwo grożące z Azji.

W tym dniu radości z życia odczuwamy wszyscy, a zwłaszcza także Panowie, którzy tu przybyliście, co zawdzięczamy armii niemieckiej, która odrzuciła tego kolosa. Kwiat młodzieży, najlepsi synowie narodu niemieckiego ponieśli swój zwycięski oręż również przez te kraje daleko na wschód. Przy ich boku walczą dzielni sprzymierzeńcy europejskich narodów. Ogromne uczucie wspólnoty ogarnęło prawie wszystkie narody europejskie, a uczucie to potęguje się z miesiąca na miesiąc, z roku na rok. Właśnie w tych tygodniach, kiedy groza zimy minęła a bolszewicka ofensywa zimowa zakończyła się, wstępuje we wszystkie narody europejskie, które przystąpiły do walki, nadzieja nowych czynów orężnych. Adolf Hitler zaprosił mężów stanu zaprzyjaźnionych narodów do swojej kwatery głównej.

Obok żołnierzy narodowych stanęły twórcze pracujące rzesze. Do wszystkich narodów europejskich zwraca się odezwa uruchomienia wszystkich sił rezerwowych i rzucenia ich na szalę zwycięstwa. Odezwa ta zwraca się również do każdego mężczyzny i każdej kobiety wśród tutejszych narodów i w tym kraju. Albowiem w grę tutaj wchodzi również i ich życie, przyszłość ich dzieci, a przez to także przyszłość ich narodów. Bóg mierzy w tej walce zarówno wartość narodów jak i wartość jednostek. Większość ludzi należących do narodów krajów bałtyckich zrozumiała tę odezwę. Wciąż jednak istnieją jeszcze niektórzy, którzy nie pojęli nakazu chwili i wspólnego losu. Hołdują oni złudom. Łączą się z Anglią Churchilla i Ameryką. Cóż pozostało z imperium angielskiego i jego dawnej potęgi? Stała się ona wasalem Stalina. Anglicy nie uprawiają już własnej polityki, nie mają własnej linii, zezują tylko ku Kremlowi i starają się o łaskę Stalina. W tym ustroju kapitalistycznym działają te same potęgi i władają państwem i gospodarką, co i w Związku Sowieckim. Jest to ten sam wieczny żyd, który pragnie złamać kręgosłup narodów, a przeciwko tym sprzymierzonym potęgom podjęła walkę Europa. O co gra idzie, wiemy. Jest to wspólna kultura tego starego czcigodnego kontynentu, do której to kultury każdy naród europejski wniósł jakiś swój przyczynek i nie chcemy, by to wspólne dobro kulturne, wyrosłe z niesłychanych walk, pracy i ofiar, zniszczone zostało przez hordy ze stepów azjatyckich. Tego napewno nie chcecie również i wy, mężczyźni i kobiety tego kraju. Albowiem w nowej Europie zajmą narody miejsce, na jakie sobie zasłużą, zależnie od ich pracy i świadczeń na rzecz europejskiej wspólnoty. Narody, które były przyjaciółmi w tej wspólnej walce, będą również i później żyły ze sobą w stosunkach przyjacielskich. Mężczyźni i kobiety! To są myśli, które 1 maja jeszcze więcej aniżeli kiedy indziej powinny nas ożywiać i przepełniać. Ostatnie rezerwy europejskich narodów zostaną zmobilizowane. Musimy walczącym żołnierzom dać najlepszą broń w ręce. Setki tysięcy niemieckich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni, opuści fabryki i pójdzie na front. Ich miejsca pracy muszą być zajęte przez innych. To też wyjdzie do Was ponowna odezwa, byście zajmowali miejsca pracy w Rzeszy. Znajdziecie tam najlepsze warunki, wyborne pomieszczenia i wzorową opiekę społeczną. Upoważniony do przeprowadzenia tej sprawy przez Wodza Niemiec Reichskommissar Gauleiter Sauckel bawił przed kilku dniami w Rydze. Mówił on o sobie, że sam był niegdyś ślusarzem i robotnikiem i że zna troski i kłopoty robotnika. Dlatego też wyda on wszelkie zarządzenia, by robotnicy, przyjeżdżający z krajów wschodnich, znaleźli tam wzorowe warunki pracy. Do tego obowiązującego prawa pracy i wspólnego losu przyznajemy się też dzisiaj na tym miejscu manifestacji. Wiemy, że w tym decydującym momencie Bóg dał narodowi niemieckiemu i Europie męża, który przewodzi w obecnej walce i kształtuje losy".

Przemówienie p. Komisarza, tłumaczone na jęz. litewski i polski, było kilkakrotnie przerywane oklaskami zebranej publiczności. Bezpośrednio po przemówieniu orkiestra odegrała hymn państwowy, salutowany przez ludność zdjęciem czapek. Po przemówieniu rozpoczęła się artystyczna część programu. Repertuar artystyczny rozpoczął się występami tanecznymi zespołu „Promień słońca dla wszystkich". W dalszej części programu artystycznego, oprócz orkiestry symfonicznej występowały różne miejscowe siły artystyczne, jak chór imienia Čiurlionisa, artysty wileńskiej opery p. Gutauskas, znana śpiewaczka p. Piasecka, duet żonglerów i inne. Repertuar artystyczny zakończył się występami doskonałej orkiestry dętej wileńskiej ochrony przeciwpożarowej, pod batutą p. Siniusa. Na tym zakończył się obchód dnia uczczenia pracy.

O godzinie 18 (6 popołudniu) rozpoczęła się we wszystkich kinach wileńskich (oprócz Soldatentheater II, który dawał przedstawienie dla wojska) druga seria bezpłatnych seansów dla pracującej ludności naszego miasta. Także teatr „Vaidila" i opera miejska na Pohulance jak również rewia „Ali-Baba" dawały bezpłatne przedstawienia za biletami, jakie rozdawały związki zawodowe.

Jednocześnie o godzinie 19 w lokalu Valgisu przy ulicy Gedymina 13 Pan Gebietskommissar Hingst przyjął zasłużonych kierowników przedsiębiorstw wileńskich i ich robotników, jacy specjalnie wyróżnili się swoją pracą. Parę minut po godz. 19 przybył p. Komisarz, w towarzystwie S. S. und Polizeistandortsführera, pułk. Krieg'a i szefa niemieckiej policji mjr. Grossmann'a. P. Komisarz Hingst i pułkownik Krieg zapoznali się ze wszystkimi zaproszonymi gośćmi, po czym wszyscy przeszli do sal, w których były już zastawione stoły. P. Gebietskommissar zwrócił się do przybyłych 31 kierownikód wyróżnionych przedsiębiorstw i 39 zasłużonych robotników z następującym przemówieniem:

Mowa Gebietskommissar'a

podczas przyjęcia robotników w restauracji Valois 1 maja wieczorem

Robotnicy i Robotnice!

Rad jestem, że mogę Was w w dniu Święta pracy, w dniu 1 maja powitać tutaj jako gości. Widzę w Was reprezentantów twórczego, pracującego świata.

Chciałbym w tym dniu uczczenia pracy podziękować Wam za Waszą pracę, za pracę w ciągu ostatniego roku. Kierownik Związków Zawodowych zaproponował mi Panów jako tych, którzy dzisiaj mają być tutaj gośćmi w charakterze przedstawicieli kierowników przedsiębiorstw i robotników wileńskich. Obok walczącego frontu stoi front pracy. Panowie jesteście przedstawicielami tego frontu pracującego. Dowództwo niemieckie. a także przedstawiciele samorządu krajowego czują serdeczną potrzebę wspólnego przepędzenia w tym dniu z Wami, przedstawicielami rzesz pracujących, kilku godzin. Panowie wiedzą, że ponad wszelką radością z życia, jakiej moglibyśmy się dzisiaj oddać, znajduje się jednak obowiązujące prawo wojny. Lecz bądźcie przez kilka godzin weseli i przepędźcie ten piękny wieczór w pełnej harmonii.

Następnie zabrał głos burmistrz miasta Wilna p. Dabulevičius, mówiąc, że już drugi raz obchodzimy dzień pierwszego maja w warunkach wojennych. Ale mimo to fabryki wileńskie pracują, a nawet zwiększają swoją produkcję. P. burmistrz stwierdził, że jako jeden ze współpracowników p. Gebietskommissar'a Hingst'a, wie doskonale ile tutaj trzeba zawdzięczać Panu Komisarzowi. W dalszej części przyjęcia p. Gebietskommissar rozmawiał osobiście z wyróżnionymi kierownikami i robotnikami. Cały wieczór upłynął zebranym w miłej atmosferze. Na tym przyjęciu został zakończony oficjalny program obchodu pierwszomajowego dnia uczczenia pracy.

W niektórych przedsiębiorstwach już w dniu pierwszego maja, w innych w następne dni odbyły się wieczory koleżeńskie, urządzane przez wszystkie przedsiębiorstwa we własnym zakresie.

Wszystkie sklepy były w dniu Pierwszego Maja udekorowane portretami Wodza Niemiec, emblematami swastyki i okolicznościowymi hasłami. Szczególnie gustownym udekorowaniem wyróżniało się kilka sklepów Ruty i Pramprekyby. (f)

Wszystkim europejskim narodom stosowne miejsce

Przedmowa ministra spraw zagr. von Ribbentrop'a do nowej książki pod tytułem: „Europa Handbuch"

BERLIN (DNB). W ciągu najbliższych dni ukaże się książka „Europa Handbuch" wydana przez Niemiecki Instytut badań polityki zagranicznej. Dzieło zawiera wyczerpujący, dokumentaryczny materiał o politycznych, gospodarczych i kulturalnych zasobach Nowej Europy i wybitne artykuły przodujących europejskich osobistości. Książka zaopatrzona jest przedmową ministra spraw zagr. von Ribbentrop'a o następującym brzmieniu:

Przez całe stulecia walczyły europejskie narody ze starą angielską doktryną równowagi sił w Europie. Druga wojna światowa została wszczęta także przez Anglię, aby przez utrzymanie równowagi i przez nią spowodowane rozdrobnienie europejskich narodów, jeszcze raz narzucić im swoją wolę.

Ta całkowicie egoistyczna angielska polityka światowa doprowadziła Anglików do szczucia Amerykanów na Europę i do przymierza tychże ze śmiertelnym wrogiem Europy — z bolszewicką Rosją.

W swoim zaślepieniu nie widzi Anglia, że przez opanowanie Europy przez bolszewicką Rosję i przez jej niepomiernie zwiększoną potęgę — musi z konieczności nastąpić zmierzch jej imperium i jej zagłada. Aby uchronić Europę od takiego losu walczą: Rzesza, Włochy i ich alianci. Oni wypędzili Anglików z Europy i zwalczyli wszystkich wrogów nowego porządku w Europie. Dzisiaj trwa Europa w gwałtownych walkach o swoją przyszłość. Na wschodzie — walka z bolszewickim wrogiem i prawie wszystkie europejskie narody biorą w niej udział. Na północy, zachodzie i południu stoi Rzesza i jej sprzymierzeńcy na straży przed anglo - amerykańskimi napadami. Ta walka będzie tak długo trwała, nim równowaga i siła jednomyślnej Europy na zawsze nie zniszczy niebezpieczeństwa bolszewickiego Wschodu i póki Europa nie będzie zabezpieczona od amerykanizacji z Zachodu. Niemcy, Włochy i ich sprzymierzeńcy są szczęśliwi, że mogą prowadzić tę wspólną walkę z dalekim wschodnim aliantem Japonią, która wypędziła w zwycięskich walkach Anglików i Amerykanów z Azji i zdecydowana jest bić wspólnego wroga do zwycięskiego końca.

Ale na końcu tej gwałtownej walki naszego kontynentu stanie nowa Europa, która ukształtuje swoje życie bez zewnętrznych wpływów i w której wszystkie europejskie narody znajdą odpowiednie i poczesne miejsce. Długi czas pokoju i rozkwitu nastąpi dla naszego kontynentu.

1 Maja w Generalnym Okręgu

KOWNO. Wszyscy pracownicy w Generalnym Okręgu Litwy obchodzili po raz drugi po wyswobodzeniu kraju od terroru bolszewickiego 1 maja jako dzień święta. W miastach i po wsiach powiewały w tym dniu uczczenia pracy z gmachów rządowych, z przedsiębiorstw i budynków mieszkalnych niemieckie i litewskie chorągwie. Wszędzie zbierali się robotnicy na uroczyste akademie, wieczory koleżeńskie skupiły znowu pracujących w radosnej harmonii.

W Kownie rozpoczęto uroczystości 1 maja pobudką orkiestry litewskich drużyn policyjnych. Następnie dwa wielkie przedstawienia kinowe zwabiły przed południem tysiące widzów. W południe przyjął Generalkommissar Dr. von Renteln w Domu Niemieckim 40 zasłużonych robotników i pracowników, którzy szczególnie odznaczyli się w swojej pracy i swoim zachowaniu się. Na tym przyjęciu zjawiło się wiele przodujących osobistości z administracji cywilnej, wojska, litewskiego samorządu i ze sfer gospodarczych.

W swoim przemówieniu do delegacyj, które to przemówienie było również transmitowane przez radio, wskazał Generalkommissar na to, że żaden inny dzień nie uwypuklił nam tak jak obecny 1 maja sensu epoki i walki, jaką toczymy. Właśnie to święto pracy przypomina nam, że toczy się teraz walka o światopogląd, o zwycięstwo prawa i czci pracy. Niemcy dały rozwiązanie wielkich problemów socjalnych, które od stu lat nurtują w narodach świata i które wykorzystywane były przez żydostwo do spowodowania pozornego rozwiązania w formie bolszewizmu.

Generalkommissar oświadczył, że robotnicy tutaj na Litwie nie przeżyli dziesięciu lat narodowego socjalizmu i lat walki i niewielkie mieli tylko możliwości poznania tej nowej idei w Niemczech. Decydująca rzecz, którą przyniosła idea narodowo - socjalistyczna ludziom pracy polega na tym, że ta nowa idea stanęła na stanowisku wydajności.

W dalszym ciągu swego przemówienia podziękował Generalkommissar pracownikom w Generalnym Okręgu za ich dotychczasową pracę i podkreślił, że zna on troski robotników w kraju. Dokładał on starań, by wszędzie tam, gdzie to było możliwe, przyjść z pomocą. Dla poprawy w zaprowiantowaniu zorganizowano kuchnie przy warsztatach i wprowadzono obiady. Ponad 80.000 robotników otrzymuje już dzisiaj w Generalnym Okręgu swoje dodatkowe zaprowiantowanie w kuchniach przy warsztatach. Również w sposób zadowalający rozwiązano problem ubezpieczeń socjalnych. Właśnie w tych dniach uczyniono już pierwsze kroki.

Jeśli w tej chwili wezwie się robotników do wzmożenia pracy, to chodzi o to, by raz na zawsze odrzucić bolszewików i ostatecznie ich rozbić. Gdyby bolszewikom udało się posunąć dalej na zachód, podkreślił Generalkommissar ze szczególnym naciskiem, to cała Europa przemieniłaby się w Katyn wraz z milionami na śmierć zamęczonych ludzi. Tak bardzo chciwego krwi i zaciętego przeciwnika można pokonać jedynie przez zastosowanie surowych środków. Oznacza to, że również wobec siebie samych musimy być surowi w dniach pracy, w czasie mobilizacji wszystkich sił roboczych dla obecnej wojny. W związku z tym wspomniał Generalkommissar jeszcze raz, że niektóre surowe zarządzenia, jakie musiano wydać, wyrastają z twardych konieczności wojennych. Właśnie ludność tego kraju winna sobie uzmysławiać to, że jeśli w tej chwili ponosi pewne ofiary, to przez to oszczędza sobie wielkiego bólu wywiezienia na Sybir lub zamęczenia na śmierć przez bolszewików. Obecna wojna obchodzi każdego z nas. Trzeba ją przeprowadzić i przetrwać dla lepszej przyszłości.

Uczcijmy zatem, oświadczył w końcu Generalkommissar, 1 maja, poświęcając po tym dniu zastanowienia się całą pracę przyszłego roku dla wielkiego celu. Nadejdzie czas, kiedy obok ran i blizn, jakie odniósł żołnierz na froncie, policzone i zważone będą także odciski na rękach i głębokie zmarszczki od pracy na twarzy, jakie zdobył sobie każdy w tej wojnie, kiedy jednostka zażywać będzie praw i sprawiedliwości zależnie od swojej pracy i kiedy każdy otrzyma podziękowanie i odpłatę do której rości sobie pretensję, na podstawie wydajności jego pracy.

Po przemówieniu wręczył Generalkommissar wybranym przez przedsiębiorstwa i związki zawodowe, wypróbowanym w pracy na rzecz wojny mężczyznom i kobietom upominki honorowe.

Trzy wielkie świąteczne imprezy wieczorne, w teatrze miejskim, w sali kasyna Domu Niemieckiego i w teatrze dla młodzieży jak również przedstawienie w operze zgromadziły po południu i wieczorem robotników dając im rozrywkę kulturalną.

Olbrzymie straty wojsk Czungkingu

NANKIN. Według wiadomości zaczerpniętej ze zbliżonego do kół armii japońskiej, czasopisma „Taluhsinpao", wychodzącego w Nankinie, armia Czungkingu w ciągu roku straciła 200.000 żołnierzy, a 120.000 innych trafiło do niewoli. Pismo to podaje liczebność armii czungkińskiej na 2.700.000 żołnierzy w 304 dywizjach. Jednak tylko część tej armii jest zaopatrzona w materiał wojenny.

TOKIO. (DNB). Po zniszczeniu w dniu 25.IV przez morskie lotnictwo nad obszarem wysp Salomona ośmiu samolotów ilość zniszczonych nieprzyjacielskich samolotów od lata roku zeszłego na obszarze południowego Pacyfiku dosięgła 1.734 maszyn.

Wydarzenia w Iranie

RZYM. W Iranie doszło do starć pomiędzy Polakami, wcielonymi do armii sowieckiej, a żołnierzami bolszewickimi. Rozgoryczenie żołnierzy polskich wyraziło się nawet w strzałach, skierowanych do oddziałów sowieckich, które dowodzą tymi Polakami.

Wileńska fabryka tytoniowa

oparła swą produkcję na surowcu krajowym

Aktualnym zagadnieniem wileńskiej fabryki tytoniowej jest obecnie troska o dobry surowiec krajowy.

Niejednokrotnie na łamach naszego pisma poruszana była sprawa racjonalnej uprawy kultur tytoniowych (patrz dodatek rolniczy lub inne tego rodzaju artykuły) jako podstawowego surowca krajowego, na którym dzisiaj opiera się produkcja papierosów.

Dawniej nie zwracano na to niemal żadnej uwagi, — rolnicy uprawiali tytoń tylko na własne potrzeby. Jednak w ostatnich czasach, głównie przez wywołane wojną trudności w otrzymaniu surowca zagranicznego, kwestia ta stała się bardzo aktualna. W roku ubiegłym były zawierane umowy z rolnikami, którzy podejmowali się tej uprawy, zasadzając spory obszar tytoniem i zobowiązując się do dostarczenia wyznaczonego im kontyngentu. Niestety, umów zawarto bardzo dużo, a przewidywanych rezultatów z powodu niedostatecznej organizacji nie osiągnięto.

W większości wypadków ludzie ci nie mieli odpowiedniego przygotowania fachowego w tej dziedzinie, dlatego też duży procent uprawianego tytoniu zmarnował się przez złą pielęgnację kultur tytoniowych i nieodpowiednie ich suszenie. Jak we wszystkim tak i w tej dziedzinie wymagana jest fachowa znajomość rzeczy.

Pomimo tego praktyka jasno wykazała możliwość uprawy lepszych gatunków tytoniu jak Trapezund, Maryland, Besarabski, Turecki, Multan itp.

Takie gatunki tytoniu nie tylko doskonale w klimacie naszego kraju się udają, ale otrzymany surowiec odpowiednio spreparowany i sfermentowany w zupełności dorównuje gatunkom zagranicznym.

Uprawa tytoniu w roku 1943 zorganizowana została na nowych podstawach. Aby uaktywnić uprawę tytoniu na Wileńszczyźnie utworzony został przy wileńskiej fabryce tytoniowej „Patrimpas" specjalny oddział uprawy tytoniu pod kierunkiem Dr. Vilamasa, który się będzie troszczył o racjonalne zorganizowanie plantacji tytoniu i dokonanie jego zbioru.

Zadaniem tego oddziału jest obecnie odpowiednie przygotowanie przeznaczonych pod uprawę tytoniu gruntów w powiatach: Wileńskim, Trockim, Wiłkomierskim, Uciańskim, Jezioroskim, Święciańskim, Świrskim, Oszmiańskim i Ejszyskim.

W roku bieżącym przewidziana pod uprawę tytoniu powierzchnia wynosić ma ca 100 — 150 hektarów. Z powierzchni tej projektuje się osiągnąć minimum 100 ton surowca suszonego.

Aby w odpowiednim czasie móc posiadać rozsadę tytoniową, Oddział hodowli zajął się już przygotowaniem sadzonek, w które będzie można zaopatrzyć plantatorów Wileńszczyzny. Na 1 hektar potrzeba od 50 do 60 tys. sadzonek. Przygotowane zapasy nasion i nawozów sztucznych już są dzielone pomiędzy plantatorów. Uprawa tytoniu może się odbywać tylko na podstawie uzyskanego pozwolenia monopolu tytoniowego.

Plantacje tytoniu będą zakładane na gruntach państwowych i prywatnych.

Obecnie zawierane są umowy z rolnikami prywatnymi i gospodarstwami państwowymi na uprawę tytoniu i dostawy nie tylko surowca suszonego, ale i zielonego tytoniu.

Aby osiągnąć lepsze rezultaty postanowiono bowiem w tym roku skupywać także tytoń w stanie surowym, nie suszonym. Ponieważ suszenie tytoniu sprawia duże trudności, więc szczególnie uwagę zwrócono na to zagadnienie. W celu dobrego wysuszenia zebranego surowca tytoniowego projektuje się wybudowanie 4-ch większych suszarni w Wilnie, Wiłkomierzu, Ucianach i w pow. trockim.

Do tych suszarni będą mogli rolnicy zwozić surowy — zielony tytoń, który tam należycie będzie sortowany i przerabiany. Oprócz tego przewidziane jest zbudowanie całego szeregu mniejszych prywatnych suszarni. Dlatego też Oddział hodowli będzie się starał w miarę swoich możliwości udzielić im nie tylko pomocy technicznej, ale i odpowiednich materiałów budowlanych. Suszarnie te po pewnym czasie przechodzą na własność właścicieli prywatnych.

Kto się zobowiąże uprawić 1 hektar, to ma prawo posadzić jeszcze 2 ary sadzonek dla potrzeb własnych.

Zasadniczo na prywatny użytek można zasadzić od 100 do 200 krzewów po uprzednim uzyskaniu zezwolenia monopolu tytoniowego. Od zasadzonych 100 krzewów należy oddać 1,5 kg suszonego tytoniu do monopolu.

Zaistniał projekt, który jest w stadium opracowywania, aby rozliczenie się z obowiązkowych kontyngentów było potraktowane na równi z dostawą zboża, to jest, aby w braku zboża można było dostarczać tytoń.

W celu należytego dogładu przy sadzeniu sadzonek, jak i dopatrzenia zbioru dla osiągnięcia pożądanych rezultatów, oddział hodowli będzie udzielał informacji przez swoich instruktorów.

Na 9 powiatów objętych uprawą tytoniu, przewidzianych jest 4 instruktorów z siedzibą w Wilnie, Trokach, Wiłkomierzu i Święcianach.

Zadaniem tych instruktorów będzie udzielanie wszelkich fachowych informacyj oraz kontrola i współpraca z rejonowymi agronomami, instruktorami kultur specjalnych i agrotechnikami.

O ile w gospodarstwach państwowych okaże się brak sił roboczych, to fabryka tytoniowa będzie przydzielała młodocianych robotników w wieku od 12 do 16 lat.

W ten sposób w roku bieżącym zakreślono prace przygotowawcze do kampanii uprawy tytoniu i dla należytego jego przerobienia w fabryce tytoniowej „Patrimpas" w Wilnie.

Kolosalnym ułatwieniem w przerabianiu surowca krajowego na dobre gatunki tytoniu jest wybudowanie z inicjatywy dyrektora fabryki specjalnej komory fermentacyjnej. Z osiągniętych już bardzo dobrych rezultatów fermentacji surowca krajowego należy sądzić, że w tym roku z zebranego tytoniu będzie można zaopatrzyć palaczy i hodowców tytoniu w naprawdę dobre gatunki papierosów.

Rolnicy powinni się pośpieszyć z zawieraniem umów na dostawę czy to surowego, czy też suszonego tytoniu, zwłaszcza jeśli chcą otrzymać sadzonki i materiały na założenie inspektów i suszarni.

Plantacje tytoniowe będą premiowane w stosunku 8 punktów za 1 hektar. Jako premie wydadane będą artykuły przemysłowe potrzebne w gospodarstwie, jak podkowy, kosy, noże itp. oraz spożywcze: wódka, spirytus denaturowany, sól, cukier lub 10.000 papierosów z jednego zasadzonego tytoniem hektara.

Umowy zawierać można w Oddziale hodowli tytoniu przy fabryce tytoniowej w Wilnie, lub u instruktorów i agronomów powiatowych.

We wszystkich kwestiach związanych z plantacją tytoniu Oddział hodowli będzie stale informował hodowców za pomocą miejscowej prasy i radia. (p)

Tydzień czystości w Wilnie

Dorocznym zwyczajem i w tym roku na wiosnę urządza się tydzień czystości. W roku bieżącym z inicjatywy głównego urzędu zdrowia tydzień czystości będzie urządzony w dniach 3—9 maja. Mimo trudności czasu wojennego braku pewnych potrzebnych do utrzymania czystości środków, tym bardziej należy się troszczyć o czystość w należytym stopniu. W Wilnie dla przeprowadzenia tygodnia czystości został utworzony komitet pod przewodnictwem zastępcy burmistrza, p. Paškevičiusa. Na członków zostali zaproszeni p. p.: ks. dr. Gronis, naczelnik urzędu zdrowia dr. Bagdonas, naczelnik urzędu budowlanego inż. arch. Žemkalnis, kierownik urzędu gospodarczego Josiunas, inspektor szkół powszechnych Gudėnas, kierownik wileńskiego oddziału Towarzystwa Nieruchomości inż. Vitkus, przedstawiciel Samopomocy Šumauskas, naczelny dyrektor Spółdzielni Ruta Gasiunas, naczelnik straży przeciwpożarowej mjr. Szymkus, kierownik dyrekcji opieki społecznej Latvys i dyrektor lombardu Baltunas. Po naradzie komitet postanowił na szeroką skalę przeprowadzić akcję tygodnia czystości.

Komitet zwraca się przede wszystkim do wszystkich właścicieli domów, administratorów i dozorców, aby postarali się o oczyszczenie podległych sobie domów i podwórzy. Jest to konieczny warunek czystości miasta. Komitet ogłasza konkurs na najczyściejsze podwórze. Wileński oddział Towarzystwa Nieruchomości utworzył przy każdym rejonie (apylince) komisję, które skontrolują podwórza. Dla dozorców najczystszych podwórzy wyznaczono 80 premii pieniężnych. Ponadto wyznaczono 7 nagród dla administratorów domów. Ponieważ należyte przeprowadzenie tej akcji zależy od środków transportowych, więc też dyrekcja transportu zarządu miejskiego postanowiła przeznaczyć do tego zadania wszystkie posiadane środki transportowe.

Spółdzielnia Ruta też przyłączyła się do akcji tygodnia czystości i ogłosiła konkurs na najczystszy sklep, czy też piekarnię. Na nagrody dla personelu wyróżnionych sklepów przeznaczono 5000 RM. Komitet tygodnia czystości prosi i inne przedsiębiorstwa, by poszły za wzorem Spółdzielni Ruta.

Akcja czystości powinna objąć nie tylko podwórza, ale też i wnętrza mieszkań, klatki schodowe, okna i t. p. Według wskazówek głównego urzędu zdrowia w poszczególnych urzędach miejskich wsiach zostały utworzone komisje, które sprawdzą czystość obejść i zabudowań gospodarskich. Właściciele najczystszych gospodarstw otrzymają nagrody. Aby umożliwić wszystkim niezamożnym mieszkańcom Wilna wykorzystanie łaźni, w tygodniu czystości, t. j. od 3 do 9 maja wszystkie łaźnie miejskie w Wilnie będą bezpłatne. Kierownicy wszystkich szkół są proszeni o zorganizowanie w swoich szkołach pogadanek i odczytów z zagadnień czystości. W dniu 8, o godz. 17 w sali Filharmonii (ulica Ostrobramska 5) odbędzie się uroczyste zakończenie tygodnia czystości połączone z rozdawaniem nagród. (f).

Dbaj o zdrowie

Okres letni i jesienny zazwyczaj przynosi nasilenie chorób zakaźnych przewodu pokarmowego, jak to duru (tyfusu) brzusznego i czerwonki (dyzenterii), zabierając rok rocznie wiele istnień ludzkich. Dlatego też już zawczasu należy uprzytomnić sobie, gdzie się znajdują źródła wspomnianych chorób, jakimi drogami się przenoszą i jak uniknąć zakażenia.

Jedynym źródłem tych chorób jest kał, a niekiedy i mocz chorego lub ozdrowieńca, którego wydaliny mogą nieraz przez bardzo długi okres czasu zawierać zarazki chorób. Zdarza się również, że człowiek zakazi się, nosi zarazki i może innych zakażać, sam jednak nie choruje. Znając źródło zakażenia jasnym się staje, że wszystko co jest zanieczyszczone wydalinami ludzkimi po dostaniu się do ust może spowodować chorobę. A do ust zarazki przedostają się z brudnych rąk, z wodą, z zanieczyszczonym mlekiem, z warzywami i owocami, które ktoś dotykał brudnymi rękami lub na które w jakikolwiek sposób przeniesione zostały nawet najdrobniejsze cząsteczki wydalin. Muchy odgrywają tu często dominującą rolę, gdyż wędrując od ustępu do kuchni są głównym czynnikiem rozpowszechniania tych chorób.

Aby uniknąć zachorowania i zabezpieczyć od niego swoje otoczenie, należy niezwłocznie, w okresie zorganizowanego obecnie tygodnia czystości, doprowadzić mieszkanie i obejście do należytego stopnia czystości; zabezpieczyć studnię przed zanieczyszczeniem tak z góry — przez brudne wiadro, jak z boku — przez przeciekanie nieczystości. Również ustęp należy uporządkować i zabezpieczyć przed muchami i przed przesiąkaniem nieczystości do gleby.

Poza tym stale należy pamiętać o następujących zasadach higieny:

Mleko winno być idealnie czyste, w przeciwnym razie używać tylko w stanie przegotowanym.

Produkty żywnościowe winny być zabezpieczone przed muchami i przed dotykaniem ich brudnymi rękami.

Warzywa i owoce należy myć wodą przegotowaną.

Wodę, zwłaszcza studzienną, używać tylko przegotowaną zarówno do picia jak i do zmywania naczyń.

Przed jedzeniem i za każdym razem po załatwieniu potrzeb naturalnych należy starannie myć ręce.

Z domu, w którym jest chory, nie wolno sprzedawać, pożyczać ani dawać nikomu żadnych przedmiotów, a zwłaszcza produktów spożywczych.

Prowadzić najostrzejszą walkę z muchami.

Przestrzegając tych elementarnych zasad, ochronimy siebie i otoczenie od tych tak groźnych chorób, jakimi są dur brzuszny, czerwonka i ewentualnie cholera.

Naczelny lekarz m. Wilna.

Podróż młodzieży białoruskiej do Niemiec

ON. MIŃSK. Młodzież jest powołana do kształtowania nowego życia i do współpracy nad budową nowego europejskiego porządku, który narodowo - socjalistyczne Niemcy chcą wprowadzić przez walkę o własny byt, o wolność narodów i o zachowanie cywilizacji i kultury. Młodzież białoruska powołana jest również do tego zadania. Ażeby rozszerzyć jej pojęcia o swej misji, wyjechała po raz pierwszy grupa 20 młodzieńców na zaproszenie Reichsministra dla zajętych obszarów wschodnich do Rzeszy Niemieckiej. Młodzież będzie mogła porównać zdobycze prawdziwego socjalizmu reprezentowanego przez narodowo-socjalizm z bolszewicką obłudą i zebrać doświadczenia, które spożytkuje dla dobra własnego narodu.

Dwudziestu młodych chłopaków w wieku od 16 do 19 lat na mundurach których były barwy i odznaki Białorusi, stało przed Generalkommissar'em, który w krótkim przemówieniu zwrócił uwagę na obecne ważne wypadki. Młodzieńcy mają wyłącznie wykształcenie rzemieślnicze i w tej dziedzinie wybitnie się wyróżniają.

Znowu aresztowano szpiegów sowieckich w Szwecji

SZTOKHOLM. (DNB). Państwowa prokuratura we wtorek, jak podaje TT, z powodu szpiegostwa aresztowała dwóch szwedzkich obywateli. Aresztowani są to mechanicy instrumentów w Nils Lennard Huldin i Kurt Frydryk Seilitz z Raesundy pod Sztokholmem.

Obaj byli pracownikami w jednym z większych przedsiębiorstw instrumentów w Sztokholmie. Przy swej pracy zdobyli oni tajne informacje o produkcji dla szwedzkiej siły zbrojnej. Informacje te wręczyli oni poprzednio aresztowanemu za szpiegostwo inżynierowi Karolowi Henrykowi Hultinowi. Ten ostatni otrzymał polecenie od pewnego obywatela sowieckiego, aby dostarczyć informacji o produkcji szwedzkiego przemysłu.

Analfabeci w armii brytyjskiej

SZTOKHOLM. Korespondent londyński „Svenska Dagbladet" pisze o wzrastającym analfabetyzmie wśród armii brytyjskiej. Podaje on wydarzenie z 17 letnim szeregowcem stolarskim, który pewnego dnia zgłosił się do armii, przy czym wyjaśnił się, że nie umie on ani czytać ani pisać. Ustalono, że w większości formacji wojennych analfabetyzm wzrósł z 2 proc. do $2^{1}/_{2}$ proc. W pewnym oddziale artylerii przeciwlotniczej stwierdzono aż 3 proc. analfabetów. Obecnie władze wojskowe zamierzają utworzyć kursy specjalne dla tych analfabetów wojskowych.

Krótkie wiadomości

Podczas angielskiego terrorystycznego ataku lotniczego w nocy na wtorek na zachodnią część Niemiec, jak podają nowe depesze, ogółem zestrzelono 21 samolotów przeciwnika.

•

Prokuratura sztokholmska aresztowała dwóch obywateli szwedzkich za szpiegostwo na rzecz Związku Sowieckiego.

Japonia i Indochiny francuskie weszły w porozumienie w celu utworzenia w Hanoi instytutu japońskiego dla popierania wzajemnych stosunków kulturalnych.

•

Japończycy zestrzelili w ciągu dotychczasowych operacyj na froncie burmańskim 1800 samolotów nieprzyjacielskich

Czystość—to warunek zdrowia

Powstanie przeciw Sowietom

Wojna podjazdowa kaukaskich plemion. Ataman kozacki na czele

BERLIN. W ostatnich tygodniach niepokoje pomiędzy plemionami kaukaskimi przybrały jakoby charakter otwartego powstania przeciwko Sowietom.

Bezpośrednio po ustąpieniu niemieckich i rumuńskich oddziałów na przyczółek mostowy Kubań rozpoczęły Karaczajowie, Kabardynowie i inne plemiona górskie energiczną wojnę podjazdową przeciw oddziałom sowieckim, nie mającym ani przytułku ani też zapasów. Tym czasem kozacy kubańscy i kozacy z nad Tereku zdecydowali się na walkę przeciwko Sowieckiej Rosji.

Za pośrednictwem małych grup tych walczących górskich plemion, którym się udało przedostać przez nieprzejrzysty teren do wojsk niemieckich, otrzymujemy nowe wiadomości o tych walkach. Dokładne dane o zaciętych walkach podjazdowych, prowadzonych przez współplemienne ludy, i z nimi w związku będące grupy narodowe potwierdzają również opowiadania licznych jeńców wojennych sowieckich, wziętych do niewoli na południe od Kubani. Działalność tych przeciwbolszewickich bojowników przyjęła takie rozmiary, że naczelne kierownictwo wojenne musiało przeciw nim wysłać regularne wojska.

Bez względu na to plemiona Kaukazu prowadzą w dalszym ciągu fanatycznie z dobrym skutkiem swe podjazdowe walki. Ośrodki ich oporu leżą pośród wysokich łańcuchów górskich. Z ich niedostępnych grzbietów skalnych doskonale są widoczne ruchy przeciwsowieckich oddziałów i kaukaskich wojsk przez przejścia i parowy środkowego i zachodniego Kaukazu. Zwalczają oni bronią maszynową oddzielne grupy żołnierzy sowieckich i nocami napastują ich pomieszczenia. Kierownictwo wojny podjazdowej leży w ręku atamana kozackiego, przesławionego już od lat przez Sowiety.

—o—

Tragiczny wypadek na górze Trzykrzyskiej

Czterech chłopców zabitych — trzech rannych. Straszne skutki zabawy z pociskiem

W piątek po południu zdarzył się znowu w Wilnie tragiczny wypadek z pociskiem, przy czym poniosło śmierć czterech chłopców. Znalazłszy na górze Trzykrzyskiej pocisk, poczęli oni z nim niebezpieczną zabawę, rzucając w niego kamieniami tak długo, aż nastąpił wybuch, którego skutki okazały się okropne. Trzech chłopców: 14-letni Dmowski, 13-letni Filipowicz i 14-letni Bielewicz (wszyscy z ul. Popowskiej) ponieśli śmierć na miejscu; 9-letni brat Bilewicza zmarł w drodze do szpitala, natomiast 11-letni Łopatto w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala św. Jakuba. Dwu innych chłopców doznało lżejszych ran. Wypadki ze znalezionymi pociskami są na porządku dziennym, bowiem w ciągu krótkiego okresu czasu w podobnych okolicznościach utraciło życie 14 młodocianych, tak jakgdyby granaty i inne materiały wybuchowe były znajdywane na każdym kroku. Okazuje się, że tak w centrum jak i na peryferiach są niestety niebezpieczne miejsca gdzie można znaleźć różny sprzęt pozostały z czasów działań wojennych.

W krzakach, w rowach i wąwozach znajdują się wciąż jeszcze pociski, w wyszukiwaniu których dzieci są mistrzami i gdyby pouczeni przez rodziców zgłaszali oni w odpowiedniej instytucji znalezione przedmioty, toby wówczas wypadków z niewypałami było o wiele mniej.

Tymczasem dzieje się inaczej, a jak straszne są tego skutki dowodzi ostatni wypadek na górze Trzykrzyskiej. Zadaniem rodziców i wychowawców musi być stałe przestrzeganie dzieci i uczniów przed tak niebezpieczną i tragicznie kończącą się zabawą ze znalezionymi pociskami. (e)

Z dnia

4 MAJ — WTOREK, Floriana

Wschód słońca 4.36
Zachód słońca 19.57

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 20.35 do godz. 4.00.

— ZAWIERANIE UMÓW NA UPRAWĘ JARZYN. Obecnie w powiecie wileńskim jest prowadzona akcja zawierania umów na uprawę jarzyn. Umowy mogą zawierać rolnicy w urzędach agronomów rejonowych i w oddziałach Spółki „Sodyba". Dotychczas podpisano już cały szereg takich umów. Rolnicy, którzy je podpisują otrzymują nasiona i sztuczne nawozy. Akcja ta jest jeszcze dalej w toku. (f).

— OPIEKA LEKARSKA NAD PRACUJĄCYMI PRZY PRZYGOTOWYWANIU OPAŁU. Główny zarząd zdrowia zatroszczył się już o należytą opiekę nad pracującymi przy przygotowywaniu opału w lasach czy też na torfowiskach. Lekarzom powiatowym polecono, aby zarządzili znajdującym się pod ich władzą ambulatoriom, jak mają postępować przy udzielaniu pomocy lekarskiej pracownikom opałowym. W myśl tej instrukcji, po otrzymaniu zawiadomienia z leśnictwa, albo też torfowiska, o nieszczęśliwym wypadku, lekarz z ambulatorium powinien niezwłocznie udać się na miejsce wypadku i udzielić poszkodowanemu pomocy lekarskiej. Dostarczenie środków lokomocji na przejazd lekarza na miejsce wypadku, oraz ewentualnie na przewiezienie chorego do szpitala należy do obowiązków leśniczego, czy też kierownika torfowiska. Poszkodowani przy przygotowywaniu opału mają być przyjmowani do szpitali, (a w razie potrzeby i do sanatorium) poza kolejką. Lekarze ambulatoryjni muszą wydawać zaświadczenia, że dana osoba została poszkodowana przy pracach opałowych. W ten sposób pracujący w lasach i na torfowiskach mają zapewnioną należytą opiekę lekarską. (f).

— DO WIADOMOŚCI MIESZKAŃCÓW MIASTA WILNA. W związku z tygodniem czystości od 4 do 9 bm. będą czynne bezpłatnie trzy łaźnie miejskie dla mieszkańców m. Wilna od godz. 11 do godziny 17 (5 po południu), a więc łaźnia nr. 2 przy ul. Stepono (Stefańskiej) 29, łaźnia nr. 3 Paupio (Popławska) i łaźnia nr. 6 przy ul. Pylimo (Zawalna) 21.

Mamy nadzieję, że wielu mieszkańców naszego miasta z tego skorzysta. (e)

Z koncertu Stanisławy Piaseckiej

W niedzielę, dnia 2 maja w południe odbył się w Teatrze Miejskim już trzeci z rzędu koncert Stanisławy Piaseckiej przy zapełnionej widowni, co już samo świadczy o dużym uznaniu, jakie ta sympatyczna artystka zdobyła sobie u publiczności wileńskiej. Program składał się, jak i w poprzednich koncertach, z najpiękniejszych melodyj z wystawianych swego czasu w Teatrze Muzycznym „Lutnia" operetek poczynając od „Gejszy", poprzez „Wesołą wdówkę", „Czar walca" do „Rose Marie", z szeregiem współczesnych nastrojowych piosenek, z wiązanki walców i w końcu kujawiaków, a sposób ich interpretacji wykazuje, że mimo wszelkie trudności czasu wojennego artystka dalej pracuje nad udoskonaleniem swego głosu i pogłębieniem artyzmu wykonania. Cały program koncertu utrzymany też był na wysokim poziomie artystycznym i wzbudził u publiczności bardzo miły nastrój.

OFIARY

K. W. dla polskich biednych dzieci składa — 20 RM.

Dla polskich biednych dzieci składa Szuszkiewiczowa Walentyna — 10 RM.

Dla chłopczyka z chorą nóżką składa Bolesław Romecki — 20 RM.

Dla polskich biednych dzieci składa Bronisława Kamińska — 20 RM.

Kursy języka niemieckiego

W dniu 4 maja 1943 r. rozpoczynają się nowe kursy jęz. niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych, przy ulicy Św. Inacego 3. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9 do 14 i od 16 do 18. Czynne będą kursy dzienne i wieczorowe dla młodzieży i dorosłych. (f).

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. † p. z Chamskich **Gabrieli Grajewskiej** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy dn. 5 maja 1943 r. o godz 9-tej rano w kościele po-Bernardyńskim w Wilnie. O czym zawiadamiają Mąż, Synowie, Synowa i Rodzina.

Za spokój duszy ś. † p. **Kazimierza-Gedymina SZYDŁOWSKIEGO** zmarłego dnia 6 kwietnia r. b. zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w kościele po-Trynitarskim na Antokolu we czwartek dnia 6 maja r. b. o godz. 8, o czym zawiadamia Rodzina.

ZA DUSZĘ ś. † p. **Marii Borowskiej,** syna Jej **Aleksandra i Ryszarda Butkiewicza** zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w kość. N. Serca Jezusowego dnia 5 maja r. b. o godzinie 9 rano. O czym zawiadamia Rodzina.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od .10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".